

Udany rewanż z awansem w pakiecie !

Data publikacji: 6.06.2021 4:27

Mecze z Gromem Jasienica nigdy nie należały do łatwych i trzeba to obiektywnie przyznać, szczypiornistom ustrońskiego MKS-u różnie wychodziły. Po porażce w pierwszej rundzie, sobotnie (29,05) spotkanie miało przynieść odpowiedzi na kilka pytań. Czy udało się wyciągnąć wnioski z poprzedniej porażki? Czy analiza błędów i wskazówki trenera Bejnara jak je wykluczyć, zapadły w pamięci zawodników? Czy uda się poprawić bilans wszystkich dotychczasowych spotkań? Także pytanie czy MKS przypieczętuje swój wicemistrzowski tytuł w III lidze i tym samym zdobędzie prawo do awansu do ligi II.

□

\Mecz po stronie Ustronia rozpoczął skład podstawowy, złożony ze starszych roczników. Już od pierwszych minut dało się zaobserwować drastyczną zmianę w postawie MKS-u w stosunku do meczu poprzedniego. Agresywny i błyskawicznie reagujący w obronie Ustroń wyszczerzył kły i pokazał pazury. To okazało się najlepszą odpowiedzią na twardą, by nie rzec brutalną grę gości. Po trzech minutach było już 3:0 dla gospodarzy. W szesnastej minucie było już 9:4 i w tym momencie trener Bejnar postanowił wpuścić na parkiet juniorów, by dać odpocząć ich starszym kolegom. Piłka ręczna to jak wiadomo, ekskluzywna gra dla prawdziwych Twardzieli. Tu wszystko dzieje się w ułamkach sekundy. Trzeba stuprocentowego skupienia, znakomitej orientacji popartej intelektualnym zapleczem, twardym charakterem, walecznością i stosowną siłą fizyczną. O ile wszystkie wcześniejsze elementy u juniorów nie wykazywały braków, to jednak w konfrontacji z roslymi gośćmi, gdzie średnia wieku dawno przekroczyła dwadzieścia pięć lat, to wyraźnie odstawali siłą fizyczną. Dało się poznać różnicę i juniorzy przegrali kolejne kwadrans 8:2. Nie pomogła waleczność Szturca i Bejnara w obronie, oraz Patyny i Bejnara w ataku. Do szatni drużyny zeszyły przy stanie 12:11 dla gości. Na drugą połowę znów wyszedł podstawowy skład Ustronia i po stracie jeszcze jednej bramki przystąpił do odrabiania strat. Do czterdziestej czwartej minuty wymiana bramka za bramkę podnosiła wynik bez wskazania zwycięscy. Ostatni kwadrans minął pod znakiem dominacji Ustronia i nerwowości wśród zawodników z Jasienicy. Sędziowie wielokrotnie musieli studzić gorące głowy, sięgając nawet po czerwony kartonik. Co prawda poziom dwuminutowych wykluczeń był podobny po obu stronach, to jednak w Ustroniu częściowo za błędy, jak chociażby 3m przy rzucie wolnym. Podobnie było z czerwoną kartką, którą Mateusz Turoń dostał z gradacji, a nie za brutalny faul. Wszystko to jednak stanowi tylko tło do sportowej walki, którą MKS zakończył zwycięstwem 26:21. Koniec końców, gospodarze przypieczętowali wygraną w tym meczu tytuł wicemistrza i tym samym w następnym sezonie powalczą już w II lidze. Ostatni mecz w lidze III rozegrają w Ustronia z MUKS Siódmką Mysłowice w czwartek (10.06) o godz. 20:00 na hali SP 1, przy ul Partyzantów 2. Już teraz zapraszamy na transmisję online.

Krystian Medwid